

Po dokonaniu cudu zaskoczony tłum zebrał się, aby ujrzeć chromego, który chodzi, i zobaczyć sprawców uzdrowienia.

Książę apostołów św. Piotr ponownie zabiera głos. Jego przemowa jest podobna do poprzedniej. Nie tylko w treści, ale i w kompozycji. Piotr grozi potępieniem tym, którzy trwają w grzechach, dając jednocześnie nadzieję na zbawienie. Zbawienie jednak nie przychodzi samo.

I tak jak chromy został uleczony, tak i dusza może zostać uleczona z kalectwa i zniewolenia grzechu.

Ważne też jest to, w jaki sposób chromy zostaje uzdrowiony. Piotr zaznacza, że to nie jego mocą i nie za jego przyczyną dokonał się cud. Zdawać by się mogło, że przeczy samemu sobie, w końcu wcześniej mówił, iż daje tylko to, co posiada. Gdyby sam przypisywał sobie to dzieło, doprowadziłby lud do bałwochwalstwa. Szatan też mógłby uzdrowić. Bóg działa jednak inaczej.

Przeczytaj fragment z Pisma Świętego

Druga mowa św. Piotra

Na ten widok Piotr przemówił do ludu: «Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? i dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ułaskawienie dla zabójcy. Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. i przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi. A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone, aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków. Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu. Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi. Dla was najpierw wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów».

Rozważanie:

Bóg zawsze ma wyciągniętą dłoń i trwa w gotowości, by przekazać nam choć odrobinę swojej miłości. To wiara dała choremu pełnię sił. Potrzebna jest zawsze chęć wyrażona przez człowieka. Jezus uzdrawiając mówił "Idź, twoja wiara cię uzdrowiła" (MK 10, 52). Wiara.

Grecki odpowiednik "pistis" można również przetłumaczyć jako: podstawa lub substancja. Św. Tomasz z Akwinu próbując zdefiniować wiarę opisał ją jako naturalny stan umysłu polegający na przyjęciu prawdy przez zaufanie. Wiara jest rozumiana jako łaska.

Wiara jest tym błogosławieństwem, o którym mówi św. Piotr, a które otrzymujemy odwracając się od grzechów. Wiara jest nie tylko drogą do uleczenia ciała, ale i do zbawienia. W drugiej mowie przytoczonej w Dziejach święty Piotr znowu stosuje ten sam porządek. Najpierw przemawia ostro, wręcz boleśnie. Ale potem słowo "lecz" znów wskazuje na zmianę tonu, którą lektor (jeśli podąży za taką właśnie interpretacją) może bardzo wyraźnie zaakcentować podczas czytania. I myślę, że warto tak zrobić, aby położyć nacisk na to, że druga mowa świętego Piotra jest przede wszystkim kolejną wielką proklamacją Zmartwychwstania. Właśnie na powstaniu Chrystusa z martwych koncentruje się cała wczesnochrześcijańska katecheza. Dzisiaj także nie powinno być inaczej – na przykład najważniejszym momentem Triduum Paschalnego nie jest Wielki Piątek, lecz Wigilia Paschalna. Nie śmierć, ale Zmartwychwstanie.

Innym istotnym problemem poruszonym dzisiaj przez Apostoła jest natura uzdrowienia, które właśnie się dokonało przed oczami mieszkańców Jerozolimy. Wielu z nich sądziło, że Piotr dokonał go swoją własną mocą; nie tak jednak było. Apostoł dokonał go mocą Bożą. I od razu pospieszył z wyjaśnieniami, aby nikt nie pomyślał, że to jego własna zasługa.

Święty Piotr dochował wierności temu przesłaniu. A co z nami? Jak możemy je dzisiaj rozumieć? Czy chodzi o to, aby rozdać wszystko? Może tak. Może nie. Ale jest jedna rzecz, którą możemy dawać bez obawy, że poniesiemy jakąkolwiek stratę. Tą rzeczą jest miłość. Mawiają, że tylko ona się mnoży, kiedy się ją dzieli. Miłość łaskawa jest. Jeżeli nie jest łaskawa, nie jest miłością. Miłość łaskawa jest. To nie są czcze słowa. Niech czyny Apostołów będą dla nas tego przykładem.

Módlmy się: Panie Jezu, który jesteś samą Miłością, ucz nas kochać, tak jak Ty sam to robiłeś. Niech Twoja Miłość objawia się w każdym naszym czynie i w każdym naszym działaniu. Który żyjesz i królujesz, na wieki wieków. Amen

Zadanie:

Spróbuj przebaczyć ze szczerego serca temu, który najbardziej zranił Cię w życiu, tak, jak zrobiłby to sam Jezus .